

Przetłumaczenie tej książki na język polski byłoby niewątpliwie przedsięwzięciem nadzwyczaj pożytecznym. Wprawdzie do dyskursu wschodoznawczego nie został wprowadzony nowy temat, bo przecież katolicyzm na Syberii był już niejednokrotnie omawiany, ale tym razem został on ukazany z rosyjskiego punktu widzenia.

Grzegorz Pelczyński

*Koriennyje narody Sibiri w trudach polskich issledowatielej.
Pamjati Edwarda Piekarskiego (1858–1943). Matieriały
Mieżdunarodnoj naucznoj konfierencii Sankt-Pietierburg,
25–26 sientjabria 2014 g., red. W.N. Iwanow,
Izdatielskij dom SWFU, Jakutsk 2015, ss. 132*

Osiemdziesiąta rocznica śmierci Edwarda Piekarskiego — polskiego badacza Jakutów — była dogodną okazją do zaprezentowania nowych i przypomnienia prowadzonych już od dłuższego czasu badań nad dorobkiem polskich zesłańców w dziedzinie badań jakutologicznych. Trwałym efektem petersburskiej konferencji naukowej było opublikowanie drukiem wygłoszonych na niej 16 referatów¹.

Postać niniejszego polskiego zesłańcy i badacza języka jakuckiego jest w Polsce bardzo mało znana i wydaje się, że zarówno wskazana, jak i następne konferencje nie są w stanie zmienić tego stanu rzeczy. Jedną z referentek — Kjunnej Takaahaj — podliczyła, że polskim badaczom Jakucji i szeroko rozumianej Syberii w ostatnich kilku latach poświęcono pięć konferencji². Jednak w polskim obiegu naukowym sytuacja nie uległa istotnej zmianie. Jedną z przyczyn takiej sytuacji jest fakt, że tylko jedna konferencja odbyła się w Warszawie, trzy w Jakucku, a jedna nad Bajkałem — w Irkucku-Listwiance. Nie mniej istotnym aspektem badań jest ich atrakcyjność dla polskiego historyka, gdyż to ich materiały mają największą szansę dotrzeć do polskiego odbiorcy. Pod tym względem większym zainteresowaniem badaczy cieszą się zesłania z okresu stalinowskiego; wiek XIX to już zamierzchła historia. Wreszcie oczywiste jest, że na tych polsko-syberyjskich spotkaniach większość referatów jest głoszona, a następnie publikowana w języku rosyjskim, co dodatkowo zawęża krąg odbiorców.

¹ *Koriennyje narody Sibiri w trudach polskich issledowatielej. Pamjati Edwarda Piekarskiego (1858–1943). Matieriały Mieżdunarodnoj naucznoj konfierencii Sankt-Pietierburg, 25–26 sientjabria 2014 g.*, red. W.N. Iwanow, Jakutsk 2015. Publikacja została sfinansowana ze środków Konsulatu Generalnego Republiki Polskiej w Irkucku, a nakład 300 egzemplarzy z góry ogranicza możliwość dotarcia do większej liczby czytelników. O przebiegu konferencji zob. F. Nowiński, *Polscy badacze wschodniej Syberii w XIX w.*, „Zesłaniec” 61, 2014, s. 140–144.

² K. Takaahaj, *Dwie postacie — dwa losy: Waclaw Sieroszewski i Edward Piekarski*, [w:] *Koriennyje narody Sibiri...*, s. 68–69. W informacji o autorach nazwisko referentki brzmi Takasajewa, nie wiadomo, czy to błąd drukarski, czy tak powinno się poprawnie pisać to nazwisko.

Główny bohater obrad — E. Piekarski — i inni polscy badacze historii oraz kultury narodu Sacha pozostają więc nadal nieznani polskiemu czytelnikowi. Powstaje pytanie: skąd mieliby czerpać o nich wiedzę? Jedna z najnowszych wersji multimedialnej *Encyklopedii powszechnej* PWN (2008) zamieszcza o Piekarskim dosłownie jedno zdanie. Podane są dokładne daty życia i określenie: „językoznawca i etnograf, jakutolog”³. Nie wspomniano nawet jednym słowem o tym, że był Polakiem. Z kolei w popularnej czterotomowej *Encyklopedii powszechnej* PWN nie ma co prawda wzmianki o polskim pochodzeniu, ale wymienione są dwie jego najwartościowsze prace naukowe, wspomniano także o związkach z polską orientalistyką⁴. Dopiero w Wikipedii, chociaż jego tu biogram liczy dosłownie pięć zdań, jest wyraźnie zaznaczone: „polski badacz Syberii”⁵. Słusznie też podkreślono, że bardziej znany i ceniony jest w Jakucji — w Jakucku ma nawet swój pomnik.

W tej sytuacji swoistym kompendium podstawowej wiedzy o polskich badaczach Jakutów jest bez wątpienia monografia Witolda Armona⁶. Zamieszczono w niej informacje o 25 osobach — najobszerniejsza dotyczy życia Wacława Sieroszewskiego, nieco mniejsza poświęcona jest Edwardowi Piekarskiemu.

W. Sieroszewski i E. Piekarski są niewątpliwie wyjątkowymi postaciami wśród polskich badaczy Jakucji i dlatego nie dziwi, że K. Takaahaj zwróciła na nich swoją uwagę w wygłoszonym referacie⁷. Obydwaj urodzili się w tym samym roku — 1858, ale w różnych miejscach: Sieroszewski pod Warszawą, w centrum ziem etnicznie polskich, a Piekarski na Kresach Wschodnich pod Mińskiem. W młodości Sieroszewski związał się z polskim ruchem socjalistycznym, podczas gdy Piekarski z rosyjskim narodnictwem. Połączył ich wyrok — zesłanie na Syberię do dalekiej Jakucji. Trafne i słuszne były postawione przez referentkę dwa pytania badawcze: „jaki jest poziom wiedzy o tych dwóch postaciach we współczesnej Polsce?” i „czy ci dwaj Polacy (Sieroszewski i Piekarski) znali się osobiście i jakie mieli relacje?”. Autorka, nie Polka, z pewnym zdziwieniem stwierdziła, że obydwa nazwiska „znane są jedynie wąskiemu gronu osób”.

Wpłynęła na to ich droga życiowa po odbyciu kary. Piekarski pozostał w Jakucji i kontynuował badania, których efektem było „dzieło życia” — *Słownik języka jakuckiego*, który doczekał się 13 wydań. Karierę naukową robił w Cesarskim Rosyjskim Towarzystwie Geograficznym, a później w Akademii Nauk ZSRR. Największym osiągnięciem naukowym Sieroszewskiego była monografia *Jakuty. Opyt etnografi-*

³ *Multimedialna encyklopedia powszechna PWN*, edycja 2008, DVD-ROM.

⁴ *Encyklopedia powszechna*, t. 3, Warszawa 1975, s. 508.

⁵ https://pl.wikipedia.org/wiki/Edward_Piekarski (dostęp: 4.12.2015).

⁶ W. Armon, *Polscy badacze kultury Jakutów*, „Monografie z dziejów nauki i techniki” 112, Wrocław 1977, s. 82–113. Witold Armon jest także autorem biogramu Piekarskiego w *Polskim Słowniku Biograficznym*; zob. *idem*, *Polski Słownik Biograficzny*, t. 26, z. 1, Warszawa-Kraków-Gdańsk 1981, s. 60–62. Ciekawe materiały o polskich badaczach Jakucji zob. *Ssyl-nyje polaki w Jakutii: itogi, zadaczi, issledowanije priebywaniija. Sbornik naucznych trudow*, red. P.L. Kazarian, Jakutsk 1999. Nazwisko Sieroszewskiego jest kilkakrotnie wymieniane również w fundamentalnej pracy Michała Janika o zesłańcach, ale Piekarskiego w niej brak; zob. *idem*, *Dzieje Polaków na Syberii*, Kraków 1928, s. 464 (reprint z 1991).

⁷ K. Takaahaj, *op. cit.*, s. 68–79.

czeskiego issledowanija. Później, już po wybuchu Wielkiej Wojny, Sieroszewski znalazł się w Legionach, a po odrodzeniu się państwa polskiego należał do kręgu osób bliskich Józefowi Piłsudskiemu. Był więc osobą w Polsce znaną. Opublikowanie wielu jego prac zarówno w okresie międzywojennym, jak i pełnego dwudziestotomowego wydania *Dzieł* na początku lat sześćdziesiątych XX w.⁸ sprzyjało jego popularności. Natomiast dorobek naukowy Piekarskiego drukowany był w Rosji, a do polskiego odbiorcy docierały jedynie pojedyncze artykuły w okresie międzywojennym, publikowane na łamach „Rocznika Orientalistycznego”.

Na drugie z pytań badawczych K. Takaahaj daje odpowiedź twierdzącą i przy tej okazji porusza zagadkowy problem krytyki dzieła Sieroszewskiego, płynący z kręgu osób bliskich Piekarskiemu. Sam Piekarski nigdy z taką krytyką nie wystąpił⁹. W przypadku obydwu pojawił się jeszcze problem tzw. jakuckich żon, które bez wątpienia odegrały kluczową rolę w szybkiej nauce języka jakuckiego i dalszych badaniach naukowych. Sieroszewski swą przyszłą żonę Jakutkę — Annę Slepcową — poznał w 1880 r.; wkrótce urodziła im się córka — Maria. Prawdopodobnie w 1887 r. Anna umiera, a w 1892 r. Sieroszewski z córką przenoszą się do Irkucka. Kiedy autor *Jakutów* zdecydował się powrócić do stron ojczystych, córka, nie czując się do końca Polką, pozostała do śmierci w Rosji¹⁰. Starszą siostrą żony Sieroszewskiego była Irina Slepowa, która wyszła za mąż za zesłańca postyczniowego — Jana Zaborowskiego. Sylwetkę i zesłańcze losy tego praktycznie nieznanego Polaka przedstawił w swoim wystąpieniu Piotr Koriakin¹¹. Autor wykorzystał zachowane materiały z Narodowego Archiwum Republiki Sacha i chociażby z tego powodu zasługuje na uwagę.

Zaborowski badań naukowych nie prowadził, gdyż był niepiśmienny. Swoją przyszłą żonę poznał latem 1872 r. i najprawdopodobniej bez zgody władz wkrótce zawarli związek małżeński w obrządku prawosławnym. Zaborowski należał do tzw. niepokornych zesłańców i często popadał w konflikty z miejscowymi władzami. Najbardziej spektakularnym przejawem tej postawy była odmowa złożenia przysięgi na wierność carowi Aleksandrowi III. Miejscowe władze nie ułatwiały mu życia i przez wiele lat wstrzymywały wydawanie przysługującego mu przydziału żywności. W trudnych warunkach jakuckiego klimatu deputat żywnościowy wpływał w istotny sposób na życie tej niezamożnej rodziny. W gospodarstwie Zaborowskich, oprócz dwójki ich biologicznych dzieci, mieszkał jeszcze kilkunastoletni siostrzeniec (lub bratanek) żony i służący. Jan Zaborowski był jednym z wielu polskich zesłańców, którzy poza potomstwem nie pozostawili po sobie żadnego trwałego śladu. Zmarł

⁸ W. Sieroszewski, *Dzieła*, t. 1–20, red. A. Lam, J. Skórnicki, Kraków 1959–1963. Szerzej o dorobku i twórczości Wacława Sieroszewskiego zob. H.M. Małgowska, *Sieroszewski i Syberia*, Toruń 1973.

⁹ O krytyce ustaleń Sieroszewskiego zob. W. Armon, *Polscy badacze kultury...*, s. 95–98.

¹⁰ K. Takaahaj, *op. cit.*, s. 75–76. Jest jednak problem z nazwiskiem żony Sieroszewskiego — Michał Pędracki, autor referatu o badaniach nad szamanizmem, podał, że żoną Sieroszewskiego była Jakutka Arina Czelba-Kysa; por. *idem*, *Szamanizm jakucki w ujęciu Wacława Sieroszewskiego*, [w:] *Koriennyje narody Sibiri...*, s. 47.

¹¹ P.I. Koriakin, *J.O. Zaborowskij w jakutskoj ssyłkie*, [w:] *Koriennyje narody Sibiri...*, s. 119–124. Nie wymienia jednak tego nazwiska nawet tak solidny badacz polskich zesłań jak Michał Janik.

w listopadzie 1905 r. i został pochowany na cmentarzu przy wierchojańskiej katedrze. Wszystko wskazuje na to, że zarówno dzieci, jak i wnukowie nie czuli żadnych związków z polskością.

Kobiety w życiu Piekarskiego są do dziś kwestią wywołującą niemałe problemy. Pisz o tym wspominana już K. Takaahaj, stwierdzając, że miał trzy żony: Annę Szestakową, Christinę (Krystynę?) Slepcową i Jelenę Kugajewską. Jedyne oficjalne małżeństwo zawarł w 1904 r. z Kugajewską, z którą pozostawał w związku aż do śmierci w 1934 r. Kłopotliwe dla badaczy są dwa wcześniejsze związki. Z Szestakową mieszkał przez 13 lat i — jak twierdzi autorka — miał z nią dwoje dzieci: Susanę (Zuzannę), urodzoną w 1894 r., i Nikołaja, urodzonego w 1895 r. Po śmierci ich matki prawnie usynowił Nikołaja, zabrał go do Petersburga, wykształcił i zapewnił mu dobry start życiowy. Z dorosłym już synem stosunki układały się coraz gorzej i przed śmiercią Piekarski zerwał z nim całkowicie kontakt¹².

Naprostowaniem i wyjaśnieniem tych zawiłych rodzinnych związków Piekarskiego, w oparciu o materiały z petersburskiego archiwum Rosyjskiej Akademii Nauk (RAN), zajęła się Tatiana Szczerbakowa z domu Kugujewskaja¹³. Jelena Kugujewska była rodzoną siostrą dziadka autorki artykułu — Leonida Kugujewskiego. Wykorzystane materiały archiwalne wykluczają rodzinny subiektywizm i sentymenty, zasługując więc na przyjęcie ich wiarygodności. Połowę swojego wystąpienia T. Szczerbakowa poświęciła relacjom Piekarskiego z ojcem, macochą i przyrodnim rodzeństwem. Stosunki rodzinne po tej linii układały się wręcz serdecznie i nie budzą żadnych wątpliwości. Z ojcem utrzymywał kontakt do ostatnich dni jego życia, a z rodzeństwem relacje układały się dobrze. Najwięcej wątpliwości budzą stosunki E. Piekarskiego z A. Szestakową i ten problem autorka referatu starała się w oparciu o dostępne dokumenty wyjaśnić.

Na miejsce odbywania kary (Boturusski ulus) Piekarski dotarł jesienią 1881 r. Szestakowa z kolei pojawia się w jego domu w 1882 r. i mieszka z nim 13 lat, czyli do 1895 r. Z zachowanych dokumentów wynika jednoznacznie, że nie byli małżeństwem. Zdaniem Szczerbakowej nie wiadomo, kim był biologiczny ojciec dwójki dzieci — Susanny i Nikołaja. Wiadomo, że Piekarski opiekował się dziećmi i starał się zabezpieczyć ich utrzymanie nadziałami ziemi, przyznanymi mu przez miejscową wspólnotę. Latem 1900 r. Anna Szestakowa umiera przy porodzie kolejnego dziecka; była wtedy żoną A. Konstantinowa. W 1901 r. Piekarski podjął starania o adopcję osieroconych przez nią dzieci. Susanna zmarła jednak w marcu 1903 r., kiedy formalności adopcyjne nie zostały jeszcze załatwione. Natomiast Nikołaj został oficjalnie usynowiony i używał patronimika „Eduardowicz”. Znamienne, że na miesiąc przed śmiercią Piekarski zapisał w swoim dzienniku, iż Nikołaj nie jest jego biologicznym synem.

Z kolei z Christiną Slepcową Piekarski związany był w latach 1897–1902 „cywilnym małżeństwem”. Jedyne oficjalne i sakramentalne małżeństwo, w obrządku prawosławnym, badacz zawarł w Jakucku 26 września 1904 r. z córką miejscowego

¹² K. Takaahaj, *op. cit.*, s. 76.

¹³ T.A. Szczerbakowa (Kugujewskaja), *E.K. Piekarskij kak siemjanin (po materialam Sankt-Pietierburgskogo filiala Archiwa RAN)*, [w:] *Koriennyje narody Sibiri...*, s. 87–93.

urzędnika — Jeleną Kugajewską. Gdy państwo młodzi (on miał 46 lat, ona — 28) w 1905 r. wyjeżdżali do Petersburga, zabrali z sobą dziewięcioletniego Nikołaja. Małżeństwo było nadzwyczaj udane i przetrwało aż do śmierci Piekarskiego w 1934 r. Jelena Piekarska zmarła natomiast w czasie blokady Leningradu w 1942 r.

Szkoda tylko, że żadna z autorek — ani Kjunnej Takaahaj, ani Tatiana Szczerbakowa — nie wyjaśniły powodu konfliktu ojca z adoptowanym synem. Może miało to związek z aresztowaniem Nikołaja przez słynne GPU (Państwowy Zarząd Polityczny) w 1929 r.? Piekarski użył jednak wszystkich swoich wpływów i uwolnił go z więzienia.

W ścisłej korelacji z referatem Tatiany Szczerbakowej pozostaje referat Larysy Bondar o materiałach przechowywanych w Sankt-Petersburskiej Filii Archiwum RAN w zespole E. Piekarskiego¹⁴. Z przypisów zamieszczanych przez Szczerbakową wiadomo, że archiwalny zespół Piekarskiego ma numer 202. L. Bondar nie stosowała przypisów, a numery inwentarza i jednostek podawała w tekście referatu. Jak można się domyślać, podstawowe materiały do archiwum w latach 1934 i 1938 przekazała wdowa po zmarłym polskim jakutologu, a uzupełnione zostały one w 2008 r. przez kolekcje fotodokumentów od T. Szczerbakowej.

Bondar bardzo szczegółowo scharakteryzowała trzy grupy dokumentów (*opis'*), a nawet zasoby poszczególnych teczek w ramach inwentarzy. Materiał zgromadzony w zespole jest bardzo bogaty i różnorodny. Mamy w nim obfitą korespondencję Piekarskiego z rodziną oraz różnymi osobami, mniej i bardziej oficjalnymi. Ci ostatni to rosyjscy i jakuccy działacze społeczni oraz naukowcy z różnych szczebli, przede wszystkim z Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego i Akademii Nauk. Wśród korespondentów Piekarskiego mamy też zesłańców, zarówno rosyjskich, jak i polskich. Wśród tych ostatnich można wymienić takie nazwiska, jak Mikołaj Witaszewski czy Sergiusz Jastrzębski. Zachowała się także bogata rękopiśmienna dokumentacja Piekarskiego z ekspedycji naukowych po Jakucji na różne tematy. Bardzo szerokie i różnorodne były kontakty badacza z organizacjami naukowymi, politycznymi i kulturalno-oświatowymi, szczególnie z Jakucji. Nie mogło też zabraknąć wspomnień i dziennika, aczkolwiek nie mają one charakteru ciągłego. Warto w tym miejscu podkreślić, że inwentarz nr 3 zawiera rękopiśmienne notatki do „dzieła życia” jakutologa, czyli materiały do słownika jakuckiego. Ta część dokumentów w 1984 r. została poddana ponownemu opracowaniu i uporządkowaniu przez pracowników archiwum.

Potwierdzeniem szerokich i bogatych kontaktów E. Piekarskiego może być chociażby jego korespondencja z rosyjskim etnografem i badaczem narodów północy — Wiktorem Wasilewem (1871–1931). Łączyły ich badania naukowe i bliska przyjaźń. W krótkim wystąpieniu Aleksandr Pietrow skupił się na wybranych fragmentach listów z połowy lat dwudziestych XX w.¹⁵ W nowej radzieckiej rzeczywistości Wasilew miał trudności ze znalezieniem pracy i w tej sprawie zwrócił się o pomoc do

¹⁴ L.D. Bondar, *Fond E.K. Piekarskiego w Sankt-Pietierburgskom Filiale Archiwa RAN*, [w:] *Koriennnye narody Sibiri...*, s. 93–97.

¹⁵ A.A. Pietrow, *Opieriepiskie W.N. Wasilewa i E.K. Piekarskiego*, [w:] *Koriennnye narody Sibiri...*, s. 111–113.

Piekarskiego. Polski jakutolog pomógł mu zdobyć pracę na Uniwersytecie Irkuckim, a w 1926 r. spowodował, że Wasilew znalazł się wśród członków Ekspedycji Jakuckiej.

Larysa Bondar wymieniła w swoim referacie całą plejadę profesorów rosyjskich, pominęła jednak polskiego prof. Władysława Kotwicza (1872–1944), który również należał do petersburskiego ośrodka naukowego i utrzymywał kontakt z E. Piekarskim.

Omówieniem dorobku naukowego W. Kotwicza, badacza języków altajskich, zajęła się Marina Bielanskaja, nie wspominając jednak nawet słowem o jego związkach z Piekarskim¹⁶. Polskiego słuchacza może zdziwić użyte już we wstępie referatu określenie „rosyjsko-polski uczony”. Argumentem dla takiego mienia było to, że przez 30 lat W. Kotwicz związany był z Petersburgiem-Piotrogradem. W 1891 r. wstąpił na Wydział Języków Wschodnich Uniwersytetu Petersburskiego, gdzie w 1900 r. obronił rozprawę doktorską i objął Katedrę Filologii Mongolskiej, a ukoronowaniem jego kariery na tutejszym uniwersytecie było uzyskanie w 1923 r. tytułu profesora. Od 1920 r. był dyrektorem Instytutu Żywych Języków Wschodnich.

Będąc już znanym i cenionym orientalistą, Kotwicz w 1922 r. otrzymał propozycję podjęcia pracy od dwóch polskich uniwersytetów — Jagiellońskiego w Krakowie i Jana Kazimierza we Lwowie. Wybrał Lwów i w 1923 r. objął tamtejszą Katedrę Języków Dalekiego Wschodu. Na jego dorobek naukowy złożyło się ok. 150 prac naukowych na temat języka i folkloru ludów mongolskich. Języki ludów altajskich były głównym punktem jego zainteresowań badawczych. Bardzo obiecująca była współpraca Kotwicza ze studentem — Fiodorem Muromskim, który podczas dwóch ekspedycji terenowych (1906–1908) zebrał bogaty materiał lingwistyczny. Przedwczesna śmierć zdolnego ucznia w 1910 r. uniemożliwiła ich opracowanie i dalszą współpracę. Kotwicz zabrał rękopisy, gdy wyjeżdżał do Lwowa. Ostatecznie materiałów tych nie opracował ani on, ani jego córka Maria; opublikował je dopiero w 1977 r. Stanisław Kałużyński w Warszawie, ale w języku niemieckim. Piekarski z Kotwiczem znać się musieli, działali przecież w tym samym ośrodku naukowym. Jak pisał Witold Armon, to „Prof. dr W. Kotwiczowi przypadła w udziale rola wprowadzenia E. Piekarskiego do nauki polskiej”. Kotwicz, będąc już profesorem Uniwersytetu Lwowskiego, drukował prace Piekarskiego w „Roczniku Orientalistycznym” i wnioskował o nadanie mu członkostwa honorowego Polskiego Towarzystwa Orientalistycznego¹⁷.

Na konferencji poświęconej E. Piekarskiemu nie mogło oczywiście zabraknąć referatu o unikalnym *Słowniku języka jakuckiego*. Wystąpienie na ten temat przygotowali Aleksandr Piewnow i Anna Urmanczijewa¹⁸. Autorzy, wbrew tytułowi swojego wystąpienia, poświęcili główną uwagę wskazaniu oraz charakterystyce osobliwości języka jakuckiego. Już na wstępie podkreślili, że nie jest to jednak unikalny język egzotyczny, charakteryzujący się osobliwymi właściwościami. Należy do grupy języków tureckich, podlega ogólnym, wręcz matematycznym prawidłowościom, cechującym te języki. Na języku jakuckim odcisnęła jednak swoje piętno jego historia

¹⁶ M.Ch. Bielanskaja, *Wkład polskich uczonych w izuczenije jazykow tunguzo-manczurskich narodow Rossii*, [w:] *Koriennyje narody Sibiri...*, s. 79–83.

¹⁷ W. Armon, *Polscy badacze kultury...*, s. 105.

¹⁸ A.M. Piewnow, A.J. Urmanczijewa, *E.K. Piekarskij — sostawitel unikalnogo Słowaria jakutskogo jazyka*, [w:] *Koriennyje narody Sibiri...*, s. 83–86.

— skomplikowana, nadzwyczajna i zagadkowa. Jest on jednocześnie bliski współczesnym językom tureckim i starotureckiemu, a przy tym bardzo innowacyjny. Wpłynęły na to kontakty i związki z innymi językami, m.in. z mongolskim, ewenkijskim i jakimś nieznanym nauce językiem paleoazjatyckim. W ostatnich trzech wiekach zdecydowanie największy wpływ na jakucki wywarł język rosyjski, i to raczej w sensie pozytywnym.

Język jakucki miał szczęście do dobrych badaczy; jednym z nich był właśnie nasz rodak — Edward Piekarski. Autorzy z lekką przesadą twierdzą, że materiały do słownika Piekarski zaczął zbierać już w 1881 r. Jest to raczej mało realne, gdyż dopiero jesienią tego roku dotarł do Jakucji i co najwyżej mógł zacząć się uczyć języka jakuckiego. Ten intensywny kurs językowy faktycznie mógł się jednak zacząć dopiero w następnym roku, dzięki pomocy pierwszej jakuckiej „gospodyni” — Anny Szestakowej. Autorzy referatu słusznie zaakcentowali, że słownik Piekarskiego znacznie wykraczał poza ramy standardowego dwujęzycznego słownika. To „dzieło życia” słuszniej można by nazwać słownikiem encyklopedycznym, gdyż zawierał on — poza dosłownym znaczeniem słowa — informacje lingwistyczne, etnograficzne czy folklorystyczne. Faktem jest, że Piekarski wzorował się na jakucko-niemieckim słowniku Otto von Böhlingka (Betlingk), lecz jego autorska wersja słownika została wzbogacona o całkowicie nowe teksty i wyjaśnienia.

Na uwagę zasługują także zbiory etnograficzne przywiezione przez Piekarskiego do Petersburga. Lidia Lelczuk i Tatiana Siem omówiły eksponaty przywiezione przez badacza i przechowywane obecnie w Rosyjskim Muzeum Etnograficznym. L. Lelczuk na wstępie naszkicowała drogę usamodzielnienia się petersburskich zbiorów etnograficznych¹⁹. W 1902 r. w ramach Muzeum Rosyjskiego został wydzielony oddział etnograficzny; w 1934 r. oddział przekształcono w centrum naukowe pod nazwą Państwowe Muzeum Etnografii, w 1948 r. otrzymało ono nową nazwę — Muzeum Etnografii Narodów ZSRR i dopiero w 1991 r. placówka działa pod nazwą Rosyjskie Muzeum Etnograficzne. Eksponaty wchodzące do tzw. kolekcji jakuckiej nie są jednak efektem działalności tylko Piekarskiego. Właściwie samo powstanie oddziału etnograficznego było zasługą Dmitrija Klemienca (1848–1914) — rosyjskiego działacza narodnickiego i etnografa. Swoją wkład w kompletowanie zbiorów etnograficznych wnieśli właściwie wszyscy jakuccy zesłańcy ruchu narodnickiego. Piekarski był na zesłaniu w tym samym czasie, poznał życie Jakutów i dlatego po przyjeździe do Petersburga mógł z pełną odpowiedzialnością podjąć się opracowania jakuckich eksponatów. Sam przekazał muzeum 158 przedmiotów, były to jednak — jak stwierdziła autorka — „przedmioty rzadkie i unikatowe”.

Drugą grupą eksponatów przekazanych muzeum przez Piekarskiego zajęła się Tatiana Siem²⁰. W latach 1903–1906 interesujący nas badacz był uczestnikiem Nelkano-Ajańskiej ekspedycji naukowej. Jej celem było wszechstronne przebadanie ludów mieszkających na terenach od leżącego nad Mają w obwodzie jakuc-

¹⁹ L.G. Lelczuk, *Jakutskie kolekcje E.K. Piekarskiego w Rossijskom etnograficeskom muzieje*, [w:] *Koriennnye narody Sibiri...*, s. 98–103.

²⁰ T.J. Siem, *Kollekcii E.K. Piekarskiego po tungusam Ochotskiego pobierieża i priajanja Jakutii w Rossijskom etnograficeskom muzieje*, [w:] *Koriennnye narody Sibiri...*, s. 103–110.

kim Nelkanu do portu Ajan nad Morzem Ochockim. Zebrane i przywiezione do Petersburga eksponaty były używane zarówno przez Jakutów, jak i Tunguzów (Ewenków). Były to różne przedmioty z gospodarstw domowych, odzież codzienna i świąteczna, narzędzia rolnicze oraz sprzęt do połowu ryb i myśliwski. Niezwykle proste, lecz bardzo pomysłowe i funkcjonalne były kalendarze: roczne (wieczne), miesięczne i tygodniowe.

Obie referentki są pracownikami wspomnianego muzeum i swoje wystąpienia urozmaiciły slajdami. Teksty do druku też zostały wzbogacone zdjęciami najciekawszych eksponatów. W dodatku wszyscy uczestnicy konferencji mogli obejrzeć całość zbiorów w muzeum ostatniego dnia obrad.

Na konferencji poświęconej E. Piekarskiemu nie mogło jednak zabraknąć wystąpień o dorobku badawczym Wacława Sieroszewskiego. Obaj naukowcy byli równolatkami i obydwu zesłańczy los rzucił do Jakucji. Nie konkutowali z sobą, gdyż każdy zajmował się nieco inną problematyką kultury jakuckiej. Oceną historycznej wartości wspomnień Sieroszewskiego zajął się Piotr Trojew²¹. Autor podjął się analizy tego, czy wspomnienia zesłańca oddają realia zesłańczego życia i rzeczywistej sytuacji Jakutów. Uważa, że dwunastoletni pobyt w Jakucji pozwolił Sieroszewskiemu poznać dokładnie realia życia tamtejszej ludności. W jego wspomnieniach mamy więc momenty trudne, lecz także optymizm, który pozwalał mu przetrwać. Nie załamało go nawet podwójne niepowodzenie przy nieudanej próbie ucieczki. Był dobrym obserwatorem otaczającej go rzeczywistości, co pozwoliło mu stworzyć ciekawy opis ludzi, ich życia i obyczajów. Jego informatorami o życiu i obyczajach Jakutów byli autentyczni mieszkańcy ulusów. Posiadane narzędzia kowalskie i ślusarskie umożliwiały mu natomiast świadczenie drobnych usług dla ludności. Miał dobry kontakt z otoczeniem dzięki gospodyni, a później żonie — Anuszcze. Szybko zorientował się, że władze często prowokują konflikty pomiędzy Jakutami i zesłańcami kryminalnymi.

Swoje miejsce w jego wspomnieniach znaleźli również zesłani do Jakucji działacze narodniczy. Można się domyslać, że Sieroszewski w tym środowisku czuł się dobrze, szczególnie kiedy został przeniesiony na osiedlenie do Namskiego ulusu. Zbierało się tam często większe grono zesłańców i prowadzono ożywione dyskusje. Powodem do wyjątkowo burzliwych dyskusji była krwawa pacyfikacja rosyjskich zesłańców-narodników za ich zbrojny opór wobec policji w marcu 1889 r. Ze wspomnień Sieroszewskiego wynika, że rosyjscy zesłańcy odnosili się do niego z życzliwością i co najważniejsze, zachęcali do dalszego pisania.

Z kolei obszernie wystąpienie Michała Pędrackiego poświęcone było jakuckiemu szamanizmowi²². W praktyce jednak problem ten został zdominowany przez wyjaśnianie zawiłych i skomplikowanych uwarunkowań szamanizmu na świecie. Autor porównywał szamańskie wierzenia innych narodów do Jakutów. W efekcie bogata i obszerna informacja o światowym szamanizmie zdominowała wierzenia religijne Jakutów. Z tych porównań wynika, że Sieroszewski chociaż nie był religioznawcą, poczynił jak najbardziej słuszne obserwacje odnośnie do szamanizmu u Jakutów, dał

²¹ P.S. Trojew, *Wspominanija W.L. Sieroszewskiego kak istoriczeskij istocznik*, [w:] *Korien-nyje narody Sibiri...*, s. 113–119.

²² M. Pędracki, *op. cit.*, s. 46–68.

ich trafną i właściwą ocenę. Jakuckie wierzenia ludowe wpisują się w ciąg ogólnych prawidłowości cechujących szamanizm światowy.

Przeglądu osiągnięć naukowych Polaków w Jakucji dokonał w swoim wystąpieniu Wasilij Iwanow²³. Na wstępie podkreślił, że impulsem do napisania referatu był artykuł z „Moskiewskiego Komsomolca” o przyjeździe do Irkucka latem 2013 r. polskiego dziennikarza i podróżnika — Jacka Pałkiewicza (ur. 1942) — z grupą przyjaciół. Ich celem była realizacja projektu zatytułowanego „Po śladach polskich badaczy Syberii”. Profesor Iwanow wyraził nadzieję, że — tak jak projekt grupy Pankiewicza — rozpoczęta w 1997 r. naukowa współpraca polsko-jakucka i konferencja o E. Piekarskim nie będą upolityczniać historii. Inicjatorem współpracy i nawiązania ścisłych kontaktów ze strona polską w 1997 r. było polskie stowarzyszenie społeczne Polonia w Jakucku.

Autor bardzo wysoko ocenił monografię Witolda Armona o polskich badaczach Jakucji. Podkreślił, że Polacy byli obecni w dziejach „Leńskiego Kraju” przez całe ostatnie trzecieście. Dwaj Polacy — Samson Nawacki i Antoni Dobryński — są wymieniani wśród odkrywców „nieznanej leńskiej ziemi”. Pierwsze polskie pisemne ślady pobytu na jakuckiej ziemi pozostawili natomiast: Adam Kamieński Dłużyk, Ludwik Sienicki i Józef Matuszewski. Bogate świadectwo dał wiek XIX, a szczególnie jego ostatnie ćwierćwiecze. Na pierwszym miejscu prof. Iwanow postawił Wacława Sieroszewskiego i jego dzieło życia *Jakutów* — nazwał go nawet „ojcem naukowej jakuckiej etnografii”. Na drugim miejscu znalazł się główny bohater konferencji — Edward Piekarski — i jego najwartościowsza praca *Słownik języka jakuckiego*. Na wyróżnienie zasługuje jeszcze, według W. Iwanowa, dorobek dwóch kolejnych polskich zesłańców — Mikołaja Witaszewskiego i Sergiusza Jastrzębskiego. Rolę uzupełniającą i tym samym mniejsze znaczenie mają prace innych zesłańców: Adama Szymańskiego, Jana Strożeckiego czy Feliksa Kona. Podsumowaniem tego wystąpienia może być stwierdzenie, że obecnie nauka historyczna posiadała rozproszoną wiedzę o dorobku polskich zesłańców i czas ją usystematyzować.

Swoistą charakterystyką stanu badań o roli polskich zesłańców w badaniach naukowych Syberii było wystąpienie Bolesława Szostakowicza z Uniwersytetu Irkuckiego²⁴. Autor w pierwszej części referatu zaprezentował swój punkt widzenia na dotychczasowy stan badań nad zesłaniami Polaków na Syberię. W sposobie badania tej problematyki słusznie wyodrębnił dwie główne tendencje (podejścia) — tradycyjne i modernistyczne (reformistyczne). Według niego w tradycyjnym ujęciu tematykę przyjęto nazywać „historią Polaków na Syberii”, podczas gdy B. Szostakowicz od 15 lat proponuje określenie „polsko-syberyjska historia”. Nowoczesne ujęcie problemu ma mieć kompleksowy i wieloaspektowy charakter. Tradycyjne podejście sprowadza się jedynie do powiększania dotychczasowej wiedzy o kolejne informacje, dotychczas nieznane. Organizowane konferencje poświęcone są zazwyczaj jakiejś

²³ W.N. Iwanow, *Wkład polskich issledowatielej w razwitiye nauki o jakutowiedienii (XVII–naczalo XX w.)*, [w:] *Koriennyye narody Sibiri...*, s. 14–22.

²⁴ B.S. Szostakowicz, *Wkład Polakow w naucznoje izuczenije Wostocznoj Sibiri: riezultaty issledowanij poslewojennogo pierioda, aktualnyje zadaczi dalniejszego izuczenija*, [w:] *Koriennyye narody Sibiri...*, s. 4–14.

rocznicy lub wydarzeniu. Apele B. Szostakowicza na konferencjach w zasadzie nie spotykały się z oporem, lecz badania nadal prowadzone są po staremu. W myśl propozycji autora zgłoszonej jeszcze w 2008 r. Irkuck miałby stać się miejscem cyklicznych naukowych polsko-rosyjskich konferencji na ten temat, a przy tamtejszym uniwersytecie powinno powstać centrum koordynacyjno-informacyjne. Najważniejszą i chyba najbardziej konstruktywną propozycją było szybkie opracowanie serii prac o największych polskich badaczach Syberii Wschodniej: Benedyckie Dybowskim, Julianie Talko-Hryniewicz, Edwardzie Piekarskim i innych. W pełni można się zgodzić z irkuckim historykiem, że w dalszych badaniach trzeba by sięgać do niepublikowanych źródeł, ponieważ mogą one wnieść nowe wątki do badanej problematyki. Jako przykład podał pozostające nadal w rękopisie wspomnienia E. Piekarskiego.

Dwa referaty: o relacjach Adama Kamieńskiego Dłużyka i Ludwika Sienickiego oraz o roli zesłań syberyjskich w polskiej tradycji historycznej przygotował piszący te słowa, ale z oczywistych względów pozostaną jedynie przy zasygnalizowaniu ich publikacji²⁵.

Podsumowaniem dotychczasowej współpracy polsko-jakuckiej było wystąpienie Olega Sidorowa²⁶. „Rewolucyjne” procesy, które zachodziły na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w. w ZSRR, objęły także Republikę Sacha. Istotną rolę w tych przemianach odegrało nawiązanie kontaktów przez władze Sacha z Polską. Zapoczątkowało to wizyty przedstawicieli polskiej ambasady z Moskwy w Jakucku (1991 i 1994), ale przełomowe znaczenie miało moskiewskie spotkanie prezydenta Polski Aleksandra Kwaśniewskiego z prezydentem Republiki Sacha Michaiłem Nikołajewem w 1996 r. Podstawę prawną do podjęcia współpracy kulturalnej dało podpisanie protokołu w 1994 r., a realną działalność zapoczątkowało powstanie w listopadzie 1995 r. polskiej organizacji Polonia w Jakucku, pod przewodnictwem Walentyny Szymańskiej. Efekty działalności tej organizacji to zorganizowanie dwóch konferencji naukowych w Jakucku (1997 i 1999 r.) i odsłonięcie pomnika upamiętniającego polskich badaczy-zesłańców i ofiary represji stalinowskich. Na czterech takiej samej wielkości kamieniach znalazły się cztery nazwiska: Jana Czerskiego, Aleksandra Czekanowskiego, Wacława Sieroszewskiego i Edwarda Piekarskiego. Rok 2008 upłynął w Jakucji pod znakiem jubileuszu — stuipięćdziesięciolecie urodzin — Sieroszewskiego i Piekarskiego. Pamięci obydwu uczonych poświęcona była także konferencja w 2013 r. na Uniwersytecie Jakuckim. Kontynuacją tego procesu była petersburska konferencja naukowa zorganizowana w 80. rocznicę śmierci Edwarda Piekarskiego.

Franciszek Nowiński

²⁵ F. Nowiński, *Najwcześniejsze kontakty polsko-jakuckie (XVII–XVIII w.)*, [w:] *Koriennyje narody Sibiri...*, s. 22–34; *idem*, *Syberia w polskiej tradycji i historii*, [w:] *Koriennyje narody Sibiri...*, s. 34–36.

²⁶ O.G. Sidorow, *1990-je gody — wozrozdienije Sacha-polskich kulturno-istoriczeskich swjaziej*, [w:] *Koriennyje narody Sibiri...*, s. 125–129.